

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 sierpnia 2023 r.

### Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Mariusz Solka

Protokolant – Adam Padewski

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2023 r. w Warszawie na rozprawie sprawy z wniosku **J.S.**

z udziałem **D.W.**

o wydanie orzeczenia w trybie art. 111 Kodeksu Wyborczego

#### **postanawia:**

1. nakazać D.W. sprostowanie nieprawdziwej informacji i przeproszenie kandydatki na Senatora Rzeczypospolitej Polskiej J.S., poprzez złożenie oświadczenia w radiu (...) o następującej treści:

*„Niniejszym prostuję nieprawdziwą informację, jaką wygłosiłem publicznie 24 sierpnia 2023 r. wobec kandydatki na Senatora Rzeczypospolitej Polskiej J.S. w programie „(...)” w radiu (...), jakoby została ona wyrzucona z (...). Przepraszam kandydatkę na Senatora RP J.S. za użycie tych słów, które mogły naruszyć jej dobra osobiste.”*

– w terminie nie dłuższym niż 48 godzin od uprawomocnienia postanowienia w niniejszej sprawie, w najbliższym wydaniu programu „(...)” w radiu (...) lub bezpośrednio przed jego emisją na koszt zobowiązanego D.W.;

2. w pozostałym zakresie oddalić wniosek.

*/-/ Sędzia SO Mariusz Solka*

**UZASADNIENIE POSTANOWIENIA**  
**z 30 sierpnia 2023 r. (k. 24)**

Wnioskiem skierowanym do Sądu Okręgowego w trybie art. 111 Kodeksu wyborczego, kandydatka na senatora Rzeczypospolitej Polskiej J.S. domagała się nakazania uczestnikowi D.W. sprostowania informacji i przeproszenia jej poprzez:

1. nakazanie D.W. sprostowanie nieprawdziwej informacji i przeproszenie kandydatki na Senatora Rzeczypospolitej Polskiej J.S., poprzez wygłoszenie w radiu (...) oraz opublikowanie w dzienniku (...) na stronie pierwszej w ramce oświadczenia o następującej treści:  
*„Niniejszym prostuję nieprawdziwą informację, jaką wygłosiłem publicznie 24 sierpnia 2023 r. pod adresem kandydatki na Senatora Rzeczypospolitej Polskiej J.S. w programie „(...)” w radiu (...), jakoby została ona wyrzucona z Polskiej Partii Socjalistycznej i oświadczam, że nie miałem żadnych uzasadnionych przesłanek do wygłoszenia takich tez. Dlatego przepraszam kandydatkę na Senatora RP J.S. za użycie tych krzywdzących i nieprawdziwych słów oraz wyrażam ubolewanie, że ich upublicznienie mogło naruszyć dobra osobiste kandydatki na Senatora RP pani J.S.”*  
– w terminie nie dłuższym niż 48 godzin od uprawomocnienia postanowienia w niniejszej sprawie, z zachowaniem najwyższej staranności przy złożeniu zamówienia w celu upublicznienia oświadczenia (bezzwłoczne złożenie na najbliższy termin bez względu na koszty);
2. nakazanie usunięcia z radiowego podcastu inkryminowanej wypowiedzi, która narusza dobra osobiste J.S.;
3. upoważnienie kandydatki na Senatora RP J.S. do zastępczego wykonaniu pkt 1 i 2 na koszt D.W., w przypadku uchybienia terminowi określonemu w pkt 1 wniosku;
4. nakazanie D.W. wpłacenie na rzecz Fundacji (...), KRS (...), kwoty 30.000 zł w terminie 7 dni od uprawomocnienia się postanowienia w niniejszej sprawie.

Kandydatka wskazywała, że w dniu 24 sierpnia 2023 r. o godz. 17.00 poseł D.W., sekretarz (...) Klubu Parlamentarnego (...) oraz jeden z negocjatorów tzw. Paktu senackiego był gościem programu „(...)” w Radiu (...). W którym prowadził swoistą agitację wyborczą

na rzecz kandydatów w/w paktu senackiego i głosił opinie szkalujące kandydatów do Senatu startujących spoza paktu, poprzez zarzucanie im działania na rzecz (...). W 8 min. 14 sek. programu, odpowiadając na pytanie red. K.L. o kandydowanie do senatu przez wnioskującą powiedział „Z tego co wiem właśnie partia (...) wyrzuciła panią S., więc też się chyba poznała na tych demokratycznych wyborach pani J.S.”.

Wnioskująca podkreśliła, że twierdzenie o wyrzuceniu jej z szeregów (...) jest nieprawdziwe i krzywdzące, poniża ją w opinii publicznej i narusza jej dobra osobiste, przez co zmniejsza szanse wyborcza kandydatki, gdyż insynuuje, że dopuściła się jakiegoś niegodnego czynu, ukaranego wyrzuceniem z partii.

Tymczasem w rzeczywistości wnioskująca 23 sierpnia 2023 r. złożyła rezygnację z członkostwa w (...), co zostało tego samego dnia upublicznione przez partię – zarówno na jej stronie www. w formie komunikatu z posiedzenia (...), jak również na profilu (...) w portalu społecznościowym (...)(dawniej – (...)).

Wnioskująca wskazywała, że uczestnik rozpowszechniał kłamstwa na jej temat aby poniżyć ją w oczach wyborców i zmniejszyć jej szanse na wygraną a zwiększyć szanse popieranego przez siebie kandydata. Wnioskująca podkreśliła, że uczestnik dopuścił się pomówienia, działając jako obywatel i przedstawiciel konkurencyjnej partii politycznej. Wypowiedzi polityka zaś powinny cechować szczególna odpowiedzialność za słowa i powściągliwość. W zakresie żądania zasądzenia kwoty 30.000 zł kandydatka wskazała, iż uczestnik jest osobą bardzo majątną, co poparła informacjami z oświadczenia majątkowego. Zatem wskazana kwota stanowi (...)% jego rocznych dochodów i (...)% posiadanego przezeń majątku i jest adekwatna do tego, aby uczestnik odczuł dotkliwość tej sumy. (wniosek k. 1 – 6).

Uczestnik postępowania na rozprawie wniósł o odrzucenie wniosku w całości z powodu braku legitymacji wnioskodawcy, względnie jego oddalenie.

Uczestnik wskazywał, że wnioskodawczyni nie posiada legitymacji czynnej w postępowaniu. Jak argumentował legitymację taką posiada jedynie kandydat lub pełnomocnik komitetu wyborczego – w obecnej zaś chwili wnioskująca nie jest zarejestrowanym kandydatem a jedynie osobą, która zadeklarowała chęć startu w wyborach. Wprawdzie został zgłoszony komitet wyborczy J.S. ale wnioskodawczyni nadal zbiera podpisy - Komisja wyborcza może nie zarejestrować takiej osoby, pomimo jej deklaracji o chęci ubiegania się o mandat. Na obecnym etapie właściwa Okręgowa Komisja Wyborcza nie podjęła uchwały o

rejestracji wnioskodawczyni. Z powyższych względów uczestnik wywodził konieczność odrzucenia wniosku.

Oddalenie wniosku pozwany uzasadniał faktem, że wypowiedź uczestnika nie miała charakteru agitacji wyborczej, uczestnik nie występował jako pełnomocnik Paktu Senackiego czy jako członek którejkolwiek partii wchodzących w skład koalicji (...). Wypowiadając się w czasie programu sprawował swój mandat posła, zatem nie brał udziału w kampanii wyborczej, zaś wypowiedź dotyczyła bieżącej sytuacji politycznej, nie związanej bezpośrednio z wyborami.

Uczestnik wskazywał, że ocena jego wypowiedzi nie może sprowadzać się do suchego weryfikowania jej w kategorii prawda/fałsz ale powinna się odbywać z uwzględnieniem okoliczności tej wypowiedzi, także w kontekście temperatury, dynamiki debaty przedwyborczej i ograniczonej możliwości weryfikacji danych przez jej uczestników. Przy tym podniósł iż podjął akty staranności w celu zweryfikowania jej prawdziwości. Uczestnik wskazywał że uzyskał od członków organów (...) informację o zamiarze usunięcia wnioskodawczyni z szeregów partii, ze względu na jej strat w wyborach, który koliduje z uzgodnieniami Paktu Senackiego. Ze względu na dynamikę okresu kampanijnego nie weryfikował ponownie uzyskanych danych, stąd podał je w treści spornej audycji.

Uczestnik nie negował treści swojej wypowiedzi utrwalonej na załączniku do wniosku. Dalej uczestnik argumentował za nieuwzględnieniem wniosku J.S. wskazując, że usunięcie podcastu, który znajduje się na stronach radia (...) nie dotyczy obowiązków uczestnika, bowiem nie łączy go żadna więź prawna z podmiotem który ten podcast publikuje. Dodatkowo odnosząc się do żądania uiszczenia kwoty na rzecz fundacji (...) uczestnik podkreślał, że kwota żądania z pkt 4 jest rażąco wygórowana i ma charakter sankcji, nie przystaje do skutków ewentualnego naruszenia jakiego mógł się dopuścić.

Na rozprawie wnioskodawczyni podtrzymała swoje stanowisko.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W trakcie trwającej kampanii wyborczej w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych postanowieniem Prezydenta RP z 08 sierpnia 2023 r. (Dz. U. poz. 1564) na dzień 15 października 2023 r. - w dniu 24 sierpnia 2023 r. w codziennej audycji „(...)” prowadzonej przez red. K.L. emitowanej na falach Radia (...) ok. godz. 17.00 gościem był uczestnik D.W. – poseł na Sejm i wiceprzewodniczący (...), sekretarz (...) Klubu Parlamentarnego (...) (...). Tematem rozmowy był tzw. Pakt Senacki, którego D.W. był negocjatorem z ramienia (...), i osoby startujące z tej listy – M.Z., M.L., J.Z. a także osób, które finalnie nie znalazły się na listach wyborczych Paktu, takie jak R.P., A.B. – do którego uczestnik skierował osobiście część wypowiedzi, R.S.

Uczestnik w trakcie rozmowy, ok. 3 minuty jej trwania, wystosował swoisty apel do wszystkich polityków, samorządowców żeby w tak trudnej sytuacji jaka obecnie ma miejsce, walki o Polskę demokratyczną i Polskę w Unii Europejskiej, poskromili swoje ego i myślenie wyłącznie o sobie i uznali, że Pakt Senacki daje największe szanse na zwycięstwo kandydatów zjednoczonej opozycji. Wprawdzie wybory są demokratyczne i każdy ma prawo zebrać dwa tysiące podpisów i zgłosić się do wyborów, natomiast cztery partie które podpisały Pakt Senacki zawarły w nim zastrzeżenie, że w przypadku gdy ktokolwiek z ich członków będzie chciał ten pakt złamać, to jego partia podejmie statutowe decyzje w tej kwestii – upomnieć, zawiesić lub wykluczyć. Przy tym uczestnik stwierdził, że „każdy kto wystartuje poza Paktem Senackim będzie po prostu pomocnikiem (...)” (ok. 4:50 min). Uczestnik podkreślał, że na tym polega kompromis w Pakcie Senackim, że po wstaniu do stołu negocyjacyjnego żadna ze stron nie jest w pełni zadowolona – wszyscy podjęli wspólne decyzje co do poparcia wspólnych kandydatów. W tej sytuacji powinno się skupić na wygraniu wyborów, przedstawieniu wyborcom programu napraw państwa po rządach (...), a nie tracić czas na zbieranie podpisów i rozbijanie Paktu Senackiego. Tylko bowiem kandydat który na swoich materiałach będzie miał logo Paktu jest kandydatem zjednoczonej opozycji demokratycznej. Każdy inny kandydat „gra po stronie (...)”, ponieważ rozbijanie zjednoczonej opozycji demokratycznej pomaga (...) albo (...).

Prowadząca wskazała w tym momencie (ok. 07:50 min. programu), że może jak J.S. przekonywać, że nie będzie startować przeciwko Paktowi ale przeciwko (...) i (...), gdyż chce ona startować niezależnie do Senatu, z któregoś z czterech okręgów warszawskich „z szacunku do konstytucji, aby zapewnić w naszej stolicy prawdziwie demokratyczny, wolny wybór”. W odpowiedzi na to (8:11 min) uczestnik stwierdził „*No i super podejście, także*

życzę powodzenia! Z tego co wiem właśnie partia (...) wyrzuciła panią S., więc też chyba się poznali na tych „demokratycznych wyborach” pani J.S. Chce startować, niech startuje.” W dalszej części wypowiedzi uczestnik podkreślał że zjednoczona opozycja szykuje się do prawdziwej poważnej kampanii, naprawdę poważnego „boju” o Polskę żeby ją „wyrwać z rąk” zjednoczonej prawicy i takie „drobiazgi” jak kandydaci którzy chcą startować poza Paktem nie są warci uwagi. Uczestnik podkreślał poparcie opozycji dla każdego z kandydatów Paktu Senackiego. Dalej rozmowa toczyła się na temat możliwych zmian na listach kandydatów (...) oraz kwestie związane z propozycją Ministerstwa Sprawiedliwości, dotyczące zmiany wyliczania wynagrodzeń sędziów Trybunału Konstytucyjnego (nagranie audycji k. 7).

Na stronie internetowej (...) opublikowano komunikat, w którym Przewodniczący Rady Naczelnej (...) poinformował, że podczas posiedzenia Prezydium Rady 23 sierpnia 2023 r. J.S. podjęła decyzję o rezygnacji z członkostwa w (...) (wydruk ze strony www. k. 5).

Komunikat o takiej samej treści została opublikowany na profilu (...) w internetowym portalu społecznościowym (...) (poprzednio – (...), wydruk k. 6).

W wyborach do Sejmu i Senatu w 2023 r. został zarejestrowany komitet wyborczy wyborców prof. J.S. (wydruk ze stron PKW k. 22).

Fundacja (...) z siedzibą w W. nie korzysta ze statusu organizacji pożytku publicznego (informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z CI KRS k. 18).

Powyższy stan faktyczny był niesporny pomiędzy stronami i został ustalony na podstawie nagrania złożonego do akt sprawy oraz dokumentów załączonych do wniosku i odpowiedzi na wniosek. Sąd zaliczył także w poczet materiału dowodowego złożony na rozprawie wydruk ze stron PKW dotyczący rejestracji komitetu wyborców prof. J.S.

Na rozprawie za zgodą stron odstąpiono od odtworzenia nagrania programu „(...)” z 24 sierpnia 2023 r. (k. 7).

Sąd pominął na rozprawie złożone w jej trakcie wnioski o przesłuchanie świadka oraz wysłuchanie uczestnika na podstawie art. 235<sup>1</sup> §1 pkt 2 i 3 KPC jako zbędne, biorąc pod uwagę charakterystykę procesu prowadzonego w oparciu o art. 111 KW – stan faktyczny był bezsporny, strony różniła jedynie interpretacja tego jak należy go oceniać. Zeznania świadka i strony które mogły potwierdzać informacje kularowe przekazane uczestnikowi nie miały znaczenia, wobec obiektywnej nieprawdziwości wygłoszonego zdania, a także biorąc pod uwagę dowody załączone do wniosku J.S. Dodatkowo świadek nie stawił się w sądzie na rozprawie, w związku z czym ewentualne dopuszczenie dowodu z jego zeznań należałoby

oceniać kontekście zbędnego przedłużania postępowania w trybie wyborczym, które charakteryzuje się rygoryzmem czasowym.

Informacje pochodzące z publicznych rejestrów – w tym CI KRS stanowią notoria, stosownie do art. 228 §1 KPC.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Wniosek zasługiwał na uwzględnienie w części.

Zgodnie z art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu prawa prasowego, materiały wyborcze, a w szczególności plakaty, ulotki, hasła i wypowiedzi lub inne formy prowadzonej w okresie kampanii wyborczej agitacji, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat na posła albo kandydat na senatora lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia:

- 1) zakazu rozpowszechniania takich informacji;
- 2) przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
- 3) nakazania sprostowania takich informacji;
- 4) nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;
- 5) nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone;
- 6) nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Zasadniczą funkcją sądowego rozstrzygania sporów powstających pomiędzy kandydatami i ich komitetami wyborczymi w toku prowadzonej kampanii wyborczej jest ochrona rzetelności procesu wyborczego, czemu służyć ma nałożony na sądy obowiązek weryfikowania zgodności z prawdą informacji podawanych w toku kampanii wyborczej. Przewidziany w kodeksie mechanizm kontroli ma w ten sposób zapewnić uczciwą kampanię wyborczą i tym samym umożliwić obywatelom dostęp do zgodnych z prawdą informacji o sprawach publicznych i o kandydatach. Kampania wyborcza powinna prowadzić bowiem do swobodnego i niezakłóconego uformowania się woli wyborców i podjęcia decyzji wyrażanej w akcie głosowania. (por: Wyrok TK z 21.07.2009 r., K 7/09, OTK-A 2009, nr 7, poz. 113). Sąd Najwyższy wskazał że ratio legis tego unormowania tkwi w dążeniu do zapewnienia wyborcom nie tylko proceduralnej, ale i materialnej wolności wyboru, która może być zakłócona w razie sugestywnego (przy użyciu wszelkich form propagandy i agitacji) przedstawiania nieprawdziwych stanów i zdarzeń stanowiących przesłanki dokonywania wyboru wśród kandydatów. Tym samym podstawową wartością jest w tym przypadku

ochrona wyborców (Postanowienie SN z 10.04.2001 r., I CZ 25/01, OSNC 2001, nr 12, poz. 176).

Dyspozycją art. 111 § 1 ustawy objęte są nie tylko „materiały wyborcze”, ale także „wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej”. W tym ostatnim pojęciu mieszczą się także materiały prasowe, wypowiedzi radiowe, wywiady i nie muszą one pochodzić od komitetu wyborczego. Podobnie szeroko materiał wyborczy traktuje orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które wskazuje, że „opinie i informacje mające związek z wyborami, zarówno lokalnymi, jak i krajowymi, które są rozpowszechniane w trakcie kampanii wyborczej, powinny być traktowane jako stanowiące część debaty na tematy leżące w zakresie zainteresowania społecznego chyba, że istnieje przeciwdowód (wyrok ETPCz z 9 stycznia 2007 r., skarga 51744/99, Kwiecień v Polska, [https://trybunal.gov.pl/uploads/media/Sprawa\\_Kwiecien\\_przeciwko\\_Polsce\\_\\_skarga\\_nr\\_51744\\_99\\_\\_wyrok\\_z\\_dnia\\_9\\_stycznia\\_2007\\_r.\\_\\_.pdf](https://trybunal.gov.pl/uploads/media/Sprawa_Kwiecien_przeciwko_Polsce__skarga_nr_51744_99__wyrok_z_dnia_9_stycznia_2007_r.__.pdf)). Ich autorem może być osoba nie związana z wyborami, czyli np. poseł.

Kwestią podstawową udzielenia ochrony w trybie art. 111 kodeksu wyborczego jest spełnienie przesłanki nieprawdziwości informacji, zawartej w przedmiotowej wypowiedzi. Niezbędne jest wykazanie, że naruszenie dóbr osobistych nastąpiło w wyniku podania nieprawdziwych informacji o kandydacie. Badaniu w trybie wyborczym podlegają jedynie konkretne informacje, które podlegają weryfikacji w kategorii prawda/ fałsz. Zatem ochronie prawnej w trybie wyborczym podlegają tylko roszczenia związane z podaniem nieprawdziwych informacji. Wszelkie komentarze, opinie, krytyka, wnioski, także wyciągnięte zbyt pochopnie, nie mieszczą się w granicach określenia „nieprawdziwe informacje”, a co za tym idzie nie podlegają ochronie na podstawie art. 111 § 1 kodeksu wyborczego.

Z wypowiedzi uczestnika zaprezentowanej w audycji „(...)” wynika, że oddawanie głosu na osoby spoza Paktu Senackiego, wypracowanego przez przedstawicieli czterech partii porozumienia wyborczego dotyczącego list kandydatów startujących do Senatu w RP w najbliższych wyborach parlamentarnych, jest nie tylko „zmarnowaniem głosu” ale wręcz jest formą wspierania partii rządzącej oraz (...). Jest wiedzą powszechną, że dla wielu potencjalnych wyborców istotnym czynnikiem przy podejmowaniu decyzji wyborczej będzie poczucie „straconego głosu”. Jeżeli informacji z przekazanych wyborcom w toku audycji radiowej będzie wyłaniał się obraz przedstawiający wnioskującą, jako osobę rozbijającą Pakt Senacki, ergo działającą przeciwko zjednoczonej opozycji, z którą jest kojarzona, wspierającą



koalicję (...), a także w istocie bez szans na zdobycie mandatu wyborczego, to istotna część potencjalnych wyborców może zrezygnować z oddania na nią swego głosu. Podobnie jeśli wskazuje się że kandydat został wyrzucony ze swojej partii, sugeruje się że jest to osoba z którą nawet jej dotychczasowi koledzy partyjni nie chcą współpracować. W kontekście apeli formułowanych w treści wystąpienia radiowego uczestnika, kandydatka jest przedstawiana jako osoba realizująca własne niespełnione ambicje, która nie chce „współpracować dla dobra demokracji”, przez co zostały podjęte wobec niej kroki dyscyplinujące, w najsurowszym możliwym wymiarze w postaci wyrzucenia jej z partii. Do Senatu wybiera się 100 senatorów w 100 jednomandatowych okręgach. Każdy komitet wyborczy może zgłosić tylko 1 kandydata w danym okręgu, wyborca też oddaje głos na 1 kandydata. Mandat senatora uzyskuje kandydat, który otrzymał największą liczbę głosów (zasada większości). Oznacza to że dla kandydatów startujących w wyborach senackich istotny jest każdy głos, bowiem nie ma w tym przypadku przeliczenia głosów na listy jak w wyborach parlamentarnych.

W postępowaniu toczącym się podstawie przepisu art. 111 kodeksu wyborczego, to na uczestniku postępowania spoczywa obowiązek przedstawienia wystarczających dowodów, że informacja przez niego użyta była prawdziwa, zgodnie z art. 6 KC oraz 232 KPC oraz art. 13 § 2 KPC.

Tymczasem z przedstawionych przy wniosku dowodów wynika, że twierdzenia uczestnika o wyrzuceniu J.S. z (...) są nieprawdziwe – to sama kandydatka podjęła decyzję o opuszczeniu szeregów partii, o czym świadczą komunikaty zamieszczone przez samo (...) w przestrzeni publicznej. Jest to informacja weryfikowalna w kategorii prawda/fałsz, niezależnie od tego że została wypowiedziana w formie zaśłyszenia, przytoczenia jakiejś nieformalnej, kularowej wypowiedzi, która następnie została przedstawiona w toku wywiady radiowego przez uczestnika. Prostowaniu podlegają wszelkie informacje weryfikowalne w kategorii prawdy i nieprawdy niezależnie od tego czy podawane są jako zdanie własne czy zaśłyszane. Informacja podana przez uczestnika z pewnością nie ma waloru opinii, która byłaby sądem wartościującym, poglądem, oceną danego obiektu lub sytuacji.

Uczestnik na rozprawie podnosił, że brał udział w audycji jako poseł a nie członek komitetu wyborczego czy też kandydat w wyborach. W tym miejscu należy odpowiedzieć na pytanie, czy wypowiedź uczestnika postępowania jest „formą prowadzonej agitacji wyborczej”. W ocenie Sądu odpowiedź na tak postawione pytanie jest pozytywna. Jak już wcześniej wskazano, definicję pojęcia „agitacja wyborcza” zawiera art. 105 § 1 ustawy. Zgodnie z definicją Wielkiego Słownika Języka Polskiego PAN „agitacja” to propagowanie

określonych poglądów i idei w celu pozyskania dla nich zwolenników (<https://wsjp.pl/haslo/podglad/49497/agitacja>). Przytoczone tu pojęcia oznaczają więc zachowania aktywne, ukierunkowane na osiągnięcie określonego celu - w tym przypadku – w postaci wyniku wyborczego określonych kandydatów, czy porozumienia. Agitacja może mieć charakter pozytywny jako namawianie do głosowania „za” kimś albo negatywny – zniechęcania do głosowania na przeciwników i konkurentów politycznych. W ocenie Sądu przedstawiona wypowiedź uczestnika miała na celu zarówno zachęcenie wyborców do głosowania za kandydatami Paktu Senackiego jak i zarazem zniechęcenie do głosowania za osobami spoza tego porozumienia. Wnioskująca słusznie wskazywała, że cały kontekst rozmowy świadczył o swoistym promowaniu idei jednej listy opozycyjnej do Senatu w postaci tzw. Paktu Senackiego, a zarazem uczestnik starał się uwypuklić niekorzystne strony głosowania na kogokolwiek spoza tej listy. Temu służyła także nieprawdziwa informacja, podana w toku rozmowy o tym, że wnioskująca została wyrzucona ze swojej partii, wraz z ironicznym w swej formie i wymowie komentarzem, że nawet jej koledzy poznali się na wnioskującej, w rozumieniu jej postawy i prezentowanych przez nią wartościach.

Z tego względu należało uznać, iż mamy do czynienia z agitacją wyborczą w rozumieniu art. 111 §1 Kodeksu wyborczego. Odnośnie tego kto może być uznany za osobę biorącą udział w agitacji wyborczej Sąd Okręgowy wskazywał powyżej – niemniej powtórzyć można że wypowiedzi posła W. nie miały w żaden sposób charakteru komentarza do bieżącej sytuacji politycznej, wynikały z faktu że był zaangażowany w tworzenie Paktu Senackiego, tj wspólnej listy demokratycznej opozycji do Senatu, co ewidentnie wpisuje się w kampanię wyborczą.

Reasumując w ocenie Sądu w niniejszej sprawie niewątpliwie doszło w ramach agitacji politycznej do podania nieprawdziwej informacji, która może wpływać na zniekształcenie wyniku wyborów poprzez spowodowanie szkody wizerunkowej kandydatki J.S. Z tego względu jej roszczenia w zakresie żądania nakazania sprostowania i przeproszenia są zasadne.

Sąd nie podzielił żądania uczestnika o odrzucenie wniosku J.S. ze względu na brak legitymacji czynnej kandydatki w niniejszym postępowaniu. Należy zważyć że zgodnie z przepisami kampania wyborcza rozpoczyna się z chwilą ogłoszenia decyzji Prezydenta RP o terminie wyborów Z tą też chwilą mogą się rejestrować komitety, które zgodnie z art. 265 KW zbierają podpisy pod listami poparcia – następnie te listy są przedkładane do PKW i weryfikowane pod kątem spełnienia wymogu uzyskania 2.000 podpisów wyborców. Należy

podkreślić, że ustawa już na tym etapie określa osobę, która wyraziła chęć ubiegania się o mandat senatora jako „kandydata”, zatem nie ma podstaw do uznania, że należy pojęcie wskazane w art. 111 Kodeksu wyborczego zawężyć jedynie do kandydatów którzy pomyślnie przeszli procedurę weryfikacji list, zanim ona nastąpiła. Termin do składania list na obecną chwilę nie upłynął. PKW zaś zarejestrowała komitet wyborców prof. J.S. – bez wątplenia oprócz podania do wiadomości publicznej zamiaru kandydowania, J.S. zarejestrowała swój komitet i bierze udział w kampanii wyborczej jako kandydatka na senatora RP. Przyjęcie stanowiska uczestnika prowadziłyby do zbyt wąskiego ujmowania statusu kandydatów i realnie dopuściła by do nieograniczonej możliwości oczerniania się i pomawiania już w toku kampanii, co jest wypaczeniem intencji przyświecających ustawodawcy. Z tego względu Sąd Okręgowy uznał iż kandydatce J.S. przysługuje legitymacja czynna i nie uwzględnił żądania odrzucenia wniosku.

Uwzględniając częściowo wniosek Sąd dokonał korekty treści sprostowania i przeprosin, biorąc pod uwagę cel postępowania w trybie art. 111 Kodeksu wyborczego i sformułowanie §1 ust. 3 i 5. Z tego względu treść przeprosin została przez Sąd Okręgowy skrócona i skorygowana językowo (usunięto powtórzenia), aby była bardziej przejrzysta i zrozumiała dla odbiorcy, bez ingerowania w jej znaczenie i przekaz.

Sąd postanowił o publikacji sprostowania i przeprosin w terminie 48 godzin na koszt zobowiązanego ze wskazaniem jednocześnie czasu i miejsca publikacji oświadczenia zgodnie z art.111 §4 kodeksu wyborczego, zgodnie z którym „w orzeczeniu sąd wskazuje prasę w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku – prawo prasowe, w której ma nastąpić publikacja oraz termin publikacji. Zważywszy, iż kodeks wyborczy nie zawiera w tym zakresie bardziej szczegółowych wytycznych, zdaniem Sądu do instytucji opublikowania sprostowania oraz przeprosin w trybie wyborczym winno się stosować odpowiednio przepisy ustawy prawo prasowe jako instytucji istotowo zbliżonej. Stąd uzasadnionym jest uszczegółowienie obowiązku jaki nałożono na zobowiązanego z odwołaniem się do art. 32 ust.1 prawa prasowego (1. Redaktor naczelny ma obowiązek opublikować sprostowanie:

- 1) w elektronicznej formie dziennika lub czasopisma, w której zamieszczono materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania - w terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania sprostowania;
- 2) w dzienniku - w najbliższym przygotowywanym do druku numerze, a w przypadku braku możliwości technicznych w numerze następnym, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania;

3) w czasopiśmie - w najbliższym od dnia otrzymania sprostowania lub następnym po nim przygotowywanym do opublikowania numerze;

4) w innym niż dziennik przekazie za pomocą dźwięku lub obrazu i dźwięku - w najbliższym analogicznym przekazie.

4. Sprostowanie w drukach periodycznych powinno być opublikowane w tym samym dziale i taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczy, pod widocznym tytułem „Sprostowanie”. W przypadku przekazu za pomocą dźwięku lub obrazu i dźwięku sprostowanie powinno być wyraźnie zapowiedziane oraz nastąpić w przekazie tego samego rodzaju i o tej samej porze.

6. Tekst sprostowania nie może być komentowany w tym samym numerze, przekazie lub w elektronicznej formie dziennika lub czasopisma, tego samego dnia. Nie wyklucza to jednak prostej zapowiedzi polemiki lub wyjaśnień).

Skoro materiał wyborczy, który podlega sprostowaniu ukazał się na antenie radia (...), w programie „(...)”, zobowiązany winien w analogiczny sposób – tym razem na swój koszt wygłosić stosowne oświadczenie zgodnie z decyzją Sądu.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku o opublikowanie sprostowania i przeprosin na łamach (...), bowiem nie wykazano aby na nich doszło do podania nieprawdziwej informacji na temat kandydatki, a środki stosowane w ramach art.111 § 1 kodeksu wyborczego muszą być stosowane proporcjonalnie oraz adekwatnie do miejsca i czasu agitacji wyborczej.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku z pkt 2 petitum, bowiem żądanie to nie jest przewidziane dla trybu z art. 111 Kodeksu wyborczego. Nadto wskazać, należy, iż wnioskodawczyni nie może domagać się usunięcia materiału prasowego przez podmiot trzeci w postępowaniu w którym przedmiotowy podmiot nie jest stroną postępowania. Nałożenie obowiązków na podmiot prowadzący Radio (...) w takiej procedurze byłoby niezgodne z Konstytucją oraz niewykonalne bowiem w toku procesu wyborczego, Sąd nie może nakładać obowiązków oraz nakazów na strony które nie są uczestnikami postępowania.

Nie było podstaw do upoważnienia kandydatki do wykonania wyroku w sposób zastępczy (pkt 3 petitum). Kwestię tę reguluje jako *lex specialis* art. 111 §5 Kodeksu wyborczego, który przewiduje szczegółową procedurę związaną z niewykonaniem postanowienia Sądu.

Sąd nie znalazł także podstaw do zasądzenia kwoty żądanej przez kandydatkę na rzecz Fundacji (...) (pkt 4 petitum). Zgodnie z art. 111 § 1 pkt 6 Kodeksu wyborczego przekazanie

środków może nastąpić jedynie na rzecz organizacji pożytku publicznego, a wymogu tego, jak wynika z informacji Krajowego Rejestru Sądowego wskazana fundacja nie spełnia.

Z powyższych przyczyn wniosek w części podlegał oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji w punkcie 2.

Ze względu na brak wniosku pełnomocnika uczestnika o zasądzenie kosztów, Sąd nie rozstrzygał w tym przedmiocie.

Z tych względów postanowiono jak w sentencji.

*/-/ Sędzia SO Mariusz Solka*

